

ANTONINA GUTOWSKA

SPECYFIKA RODZICIELSTWA ADOPCYJNEGO  
W ŚWIETLE TEORII DAVIDA H. KIRKA

Artykuł dotyczy funkcjonowania rodzin adopcyjnych, ze szczególnym uwzględnieniem różnic między rodzicielstwem adopcyjnym a rodzicielstwem naturalnym. Została w nim przedstawiona teoria relacji w rodzinie adopcyjnej sformułowana przez kanadyjskiego socjologa Davida H. Kirka. Kirk wyróżnia dwa odmienne sposoby radzenia sobie z trudnościami związanymi z adekwatnym zdefiniowaniem swojej roli przez rodziców adopcyjnych: uznawanie różnic między rodzicielstwem adopcyjnym a naturalnym (acknowledgment-of-difference coping pattern) lub zaprzeczanie tym różnicom (rejection-of-difference coping pattern). Uznawanie różnic wiąże się według Kirka z lepszym funkcjonowaniem rodziny adopcyjnej w aspekcie komunikacji między członkami rodziny i satysfakcji z adopcji. W drugiej części artykułu zostały opisane badania D. Brodzinsky'ego, K. Kaye'a i D. Grotevanta, zainspirowane teorią Kirka, oraz nowe interesujące interpretacje problemu odmienności rodzicielstwa adopcyjnego prezentowane przez tych autorów.

**Słowa kluczowe:** adopcja, rodzicielstwo adopcyjne, uznawanie różnic między rodzicielstwem adopcyjnym a naturalnym, zaprzeczanie różnicom między rodzicielstwem adopcyjnym a naturalnym.

Dynamiczne przemiany społeczne ostatnich lat sprawiły, że wśród różnych systemów rodzinnych będących przedmiotem zainteresowania psychologii rodziny coraz częściej znajdują się także rodziny utworzone w nietypowy sposób. Do grupy tej należą rodziny adopcyjne, które powstały nie na drodze zrodzenia potomstwa z pary rodzicielskiej, lecz mają swój początek w akcie prawnym, w któ-

rym decyzją sądu rodzinnego dziecko powierza się opiece niespokrewnionych z nim osób.

W wyniku adopcji, w języku prawa zwanej przysposobieniem, między przyszłymi rodzicami a przysposobianym dzieckiem powstaje taki sam stosunek prawny, jaki istnieje między dzieckiem a jego naturalnymi rodzicami. Adoptujący dają dziecku swoje nazwisko, a w odpisach skróconych i w wyciągach z aktu urodzenia dziecka figurują jako jego rodzice (Kodeks rodzinny i opiekuńczy, art. 114-128).

W intencji prawodawcy rodzicielstwo adopcyjne powinno imitować rodzicielstwo naturalne. Naśladuje je niewątpliwie pod względem prawnym, zwłaszcza w przypadku adopcji pełnej<sup>1</sup>. W literaturze wymienia się jednak wiele cech, które wskazują na specyfikę rodzicielstwa adopcyjnego. Różnice między rodzicielstwem naturalnym a adopcyjnym ujawniają się szczególnie wyraźnie w sytuacjach, w których małżonkowie wychowują dziecko przysposobione przez nich obojga i niespokrewnione z żadnym z nich.

Celem artykułu jest przedstawienie teorii kanadyjskiego socjologa Davida Kirka, który rozpatrywał funkcjonowanie rodziny adopcyjnej w kontekście procesów społecznych, oraz krótki przegląd zainspirowanych tą teorią koncepcji i badań. Chociaż pierwsze wydanie jego książki, zatytułowanej *Shared fate (Dzielony los)*, ukazało się w 1964 r., to jednak istnieją powody, dla których warto przedstawić myśl tego autora polskiemu czytelnikowi. Według D. Grotevanta, jednego z najbardziej liczących się obecnie badaczy problematyki adopcyjnej, ukazanie się książki Kirka miało przełomowe znaczenie dla rozpoczęcia licznych badań na temat funkcjonowania rodzin adopcyjnych w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie (Grotevant, Kohler, 1999). Potwierdza to analiza książek i artykułów anglojęzycznych podejmujących tematykę adopcji, jakie ukazały się w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat. Z tej analizy wynika, że nazwisko Kirk najczęściej powtarza się w przypisach i bibliografii prac z tego zakresu. Wydaje się więc, że trudno w pełni zrozumieć rozwój badań i koncepcji dotyczących rodzin adopcyjnych, jeśli nie zna się ich punktu wyjścia. To pierwszy powód, dla którego warto poznać teorię Kirka. Drugim powodem jest fakt, że kontekst społeczny funkcjonowania polskich rodzin adopcyjnych na początku XXI wieku jest pod wieloma

---

<sup>1</sup> W prawie polskim funkcjonują trzy formy adopcji: przysposobienie pełne nierozwiązywalne (całkowite), pełne rozwiązywalne i niepełne. Różnią się one stopniem związania stosunkami prawnorodzinnymi dziecka z nową rodziną (szczegółowe wyjaśnienie por. np. Baładynowicz, 1999).

względami podobny do sytuacji rodzin adopcyjnych w Kanadzie i USA w połowie lat sześćdziesiątych. Wciąż powszechne są w Polsce takie zjawiska, jak tajemnica adopcji, czyli ukrywanie przed dzieckiem bądź przed otoczeniem tego, że jest ono adoptowane, czy też niewielkie zainteresowanie rodziną biologiczną dziecka powierzanego do adopcji. Trzecim powodem jest przyjęte przeze mnie założenie, że ustalenia teoretyczne mają znaczący wpływ na działania praktyczne. Przykładem tego jest dynamicznie rozwijająca się w Stanach Zjednoczonych nowa forma adopcji, zwana adopcją otwartą (*open adoption*)<sup>2</sup>, której zwolennicy podkreślają znaczący wpływ teorii Kirka na jej powstanie i rozwój (por. Grotevant i in., 1994; Lifton, 1994). Zanim więc polskie ośrodki adopcyjno-opiekuńcze zaczną proponować tę formę adopcji, warto uświadomić sobie, jakie przesłanki leżą u jej podłoża, a także jakie teoretyczne podstawy mają określone procedury przygotowywania osób pragnących adoptować dziecko.

## I. RÓŻNICE W PODEJMOWANIU ROLI RODZICIELSKIEJ

Dla osób adoptujących dziecko już sam początek procesu stawania się rodzicem wiąże się z przeżyciami odmiennymi od tych, które są udziałem rodziców naturalnych. Uświadomienie sobie niemożności urodzenia dziecka wywołuje uczucia deprivacji, wstydu, poczucia winy i krzywdy. Sytuacja ta wpływa także na samoocenę małżonków: uczucia utraty dotyczą między innymi obrazu siebie jako zdrowych dorosłych, którzy zdolni są do poczęcia i urodzenia dziecka, planów wobec swojego życia, statusu w rodzinie pochodzenia (Reitz, Watson, 1992). Kobiety ujawniają więcej negatywnych uczuć, wśród których dominuje upokorzenie i bezradność. Dzieje się tak dlatego, że decyzja o adopcji często jest poprzedzona długotrwałym leczeniem niepłodności, licznymi poronieniami czy śmiercią urodzonego już dziecka (Kirk, 1984; Sorosky, Baran, Pannor, 1978).

Kirk (1964) twierdzi, że deprivacja osób decydujących się na adopcję jest związana nie tylko z brakiem dziecka, ale też z brakiem odpowiedniego kulturowego wzorca właściwego dla tej innej formy rodzicielstwa. Tworząc swoją teorię przyjmuje założenie, że sposób rozumienia i nadawania znaczenia takim pojęciom, jak płodność, rodzicielstwo, relacja rodzic–dziecko, w znaczący sposób oddziałuje na powstawanie i funkcjonowanie rodzin adopcyjnych.

---

<sup>2</sup> To adopcja, w której utrzymywany jest kontakt między rodziną adopcyjną a rodziną biologiczną dziecka (por. *Family Process*, 1994, vol. 33, w całości poświęcony tej tematyce).

W teorii Kirka kluczowe jest pojęcie „społecznej roli”, które uważa on za szczególnie przydatne do opisu i rozumienia ludzkich zachowań. Według Kirka rodzinne role społeczne, jakich się podejmujemy, wymagają treningu i kompetencji oraz dobrze napisanego scenariusza – podobnie jak rola aktora grającego w sztuce dramatycznej (Kirk, 1964, 1984)<sup>3</sup>. Rodzice adopcyjni doświadczają szczególnych trudności w podjęciu swojej nowej roli w wielu obszarach. Najważniejsze z nich to: przygotowanie do pełnienia roli rodzica, autonomia roli oraz społeczne potwierdzenie roli.

### 1. *Przygotowanie do pełnienia roli rodzica*

Przygotowanie do pełnienia roli rodzica zawiera w sobie: uczenie się roli ojca i matki, możliwość planowania własnych działań oraz wsparcie społeczne. W danej społeczności znane jest minimum, które pozwala nazwać kogoś ojcem lub dobrym ojcem, matką lub dobrą matką. Dobre nauczenie się roli umożliwi wykonywanie jej w sposób satysfakcjonujący dla siebie i akceptowany przez społeczeństwo. Roli matki lub ojca dziecko uczy się od początku swojego życia – poprzez kontakt z własnymi rodzicami oraz rodzicami rówieśników, a następnie utrwala ją podczas zabaw tematycznych. W czasie narzeczeństwa i w pierwszej fazie małżeństwa następuje kontynuacja uczenia się roli poprzez marzenia, rozmowy i plany dotyczące zrodzenia i wychowywania własnego potomka. Wynikiem tych działań jest utworzenie i przyjęcie społecznie akceptowanego wzorca rodzicielstwa.

Niespodziewane uświadomienie sobie niemożności zrodzenia dziecka Kirk przyrównuje do sytuacji aktora, który w środku przedstawienia na skutek dramatycznych wydarzeń nie może dalej grać roli, do której się przygotował. Rozbieżność między oczekiwaniami społecznymi a umiejętnością grania roli, czyli – innymi słowy – między kulturowym wzorcem a zasobami jednostki, często prowadzi do poczucia alienacji i wyobcowania. Rodzic nie mogący mieć własnego potomstwa początkowo staje się prawie bezradny. Może zrezygnować z celu, jakim jest stanie się rodzicem lub ten cel zmodyfikować, decydując się na podjęcie roli rodzica adopcyjnego.

---

<sup>3</sup> Kluczowe terminy, jakich Kirk używa w swojej teorii, oraz sposób ich rozumienia nawiązują do teorii ról społecznych Meada (por. Mead, 1975; Berger 1998, s. 110-112). Na zbieżność teorii Meada z założeniami Kirka zwróciłam uwagę dzięki pracy Rafała Milewskiego (1998), który badał zagadnienie tożsamości rodziców adopcyjnych.

Zdefiniowanie nowej, nietypowej roli rodzicielskiej nie jest jednak łatwe. Dzieje się tak ze względu na społeczne tabu dotyczące adopcji. Małżonkowie starający się o adopcję często nie znają innych rodziców adopcyjnych. Przez swoje dzieciństwo i młodość najczęściej nie mieli kontaktu z dorosłymi, którzy pełnią rolę rodziców adopcyjnych – nie mieli więc okazji, aby poznać specyfikę tej roli. Kirk, który swoją teorię ogłosił w połowie lat sześćdziesiątych, nie przewidywał jeszcze ważnego wpływu mass mediów na modelowanie ról społecznych, co niewątpliwie ma miejsce w czasach współczesnych.

Drugim ważnym elementem przygotowania do pełnienia roli jest według Kirka możliwość planowania własnych działań. Rodzice spodziewający się biologicznego potomstwa są w stanie w dużym stopniu przewidzieć przebieg wydarzeń: dziewięć miesięcy ciąży związanych ze stopniowymi zmianami w organizmie kobiety, zakończonych porodem, w wyniku którego stają się rodzicami noworodka. Mają oni określony czas na przygotowanie się do podjęcia ról rodzicielskich, np. na nabywanie wiedzy związanej z pielęgnacją niemowlęcia czy przygotowanie domu na przyjęcie dziecka. Osoby, które podjęły decyzję o adopcji, najczęściej nie mają możliwości przewidywania i zaplanowania najbliższej przyszłości. Rodzi to trudność w rozumieniu i porządkowaniu uczuć związanych z nadzieją na stanie się rodzicem. Ze względu na procedurę adopcyjną, przez pierwsze miesiące po złożeniu dokumentów niezbędnych do adopcji małżonkowie nie są nawet pewni, czy w ogóle staną się rodzicami. Nie wiedzą, kiedy dziecko przybędzie do rodziny i w jakim będzie wieku. Utrudnia to ich przygotowanie się do przyjęcia dziecka i zaplanowanie odpowiednich działań, np. podjęcia decyzji związanych z pracą zawodową kobiety.

Kolejnym elementem mającym wpływ na zdefiniowanie roli rodzica jest według Kirka wsparcie społeczne. Rodzice biologiczni przygotowują osoby z najbliższego otoczenia do zaakceptowania ich w nowej roli poprzez zewnętrzne znaki rozwijającego się rodzicielstwa, takie jak zmiana sylwetki czy ubrania ciążowe przyszłej matki. W związku z tym kobieta spodziewająca się dziecka otrzymuje z reguły wsparcie. Jest otaczana troską, pytana o samopoczucie, inne matki dzielą się z nią swoimi doświadczeniami. W sytuacji rodziców adopcyjnych, zamiast kolejnych miesięcy ciąży, następują kolejne wizyty w ośrodku adopcyjnym, o których z reguły nikt poza małżonkami nie wie. Rola rodzica adopcyjnego nie jest czymś znanym i powszechnym, w związku z tym osoby ze środowiska pary starającej się o adopcję też nie wiedzą, jaka powinna być ich rola. Dlatego często nawet najbliżsi nie umieją udzielić wsparcia przyszłym rodzicom adopcyjnym.

Zamiast wskazówek pomagających w definiowaniu nowej roli, pojawia się nie-  
rzadko ignorancja, niewłaściwe uwagi, straszenie i budzenie wątpliwości.

## *2. Autonomia roli*

Rodzice biologiczni są niezależni w tym, by mieć dziecko. Jeśli zechcą, mogą je począć i urodzić bez pomocy lekarzy i szpitali. Kirk zauważa, że w dużym stopniu może być tu realizowana wartość wolności i niezależności, gloryfikowana zwłaszcza wśród osób pochodzących z tzw. klasy średniej. Natomiast małżonkowie pragnący adoptować dziecko w swoich staraniach o bycie rodzicem są prawie całkowicie zależni od pośredników: pracowników socjalnych, lekarzy, prawników, w niektórych przypadkach od osób zajmujących się nielegalnie pośrednictwem w adopcji. Podczas ogólnie przyjętej procedury adopcyjnej małżonkowie muszą dodatkowo udowodnić, że nadają się na rodziców. W związku z tym w czasie wizyt w instytucjach zajmujących się pośrednictwem w adopcji poddawani są z reguły dociekliwym badaniom obejmującym najintymniejsze sfery życia, takie jak przebieg małżeństwa, historia leczenia niepłodności (w niektórych ośrodkach wymagana jest dokumentacja medyczna stwierdzająca niepłodność), motywacja do adopcji, wspomnienia z dzieciństwa, życie religijne, marzenia i wyobrażenia na temat wychowywania dzieci. W miejscu zamieszkania małżonków przeprowadzany jest wywiad środowiskowy, pracownik socjalny sprawdza ich warunki mieszkaniowe i status materialny. Według Kirka taka sytuacja silnej zależności od decyzji innych osób rodzi poczucie bezradności, upokorzenia i nieskuteczności własnego działania. Często brak również solidarności środowiska w tym trudnym okresie – przyszli rodzice adopcyjni nie mają z kim dzielić się negatywnymi uczuciami związanymi z adopcyjną procedurą.

Do wymienionych przez Kirka przykładów braku autonomii roli można dodać jeszcze jeden: rodzice adopcyjni wiedzą o przeszłości dziecka i okolicznościach jego poczęcia i urodzenia tylko tyle, ile zdecydują się im ujawnić osoby pośredniczące w adopcji. Rodzice biologiczni znają swoje dziecko od początku i są niezależni w zdobywaniu tej wiedzy.

## *3. Społeczne potwierdzenie roli*

Odmienne niż rodzice biologiczni, którzy od chwili urodzenia dziecka są świadomi swoich praw, obowiązków i przywilejów, rodzice adopcyjni nie są pewni swojej roli, zwłaszcza w początkowej fazie rodzicielstwa. Czas pomiędzy

nawiązaniem kontaktu z powierzonym im dzieckiem a legalizacją adopcji może trwać od kilku dni do kilku miesięcy. Świadomość tego, iż mogą wystąpić przeszkody prawne uniemożliwiające orzeczenie adopcji, powoduje, że rodzice często powstrzymują się od całkowitego i bezwarunkowego oddania się dziecku, nawet wtedy, gdy już przebywa ono w ich domu. Niepewność roli wzmacniają także sytuacje, w których akty prawne nie traktują na równi rodziców adopcyjnych i naturalnych<sup>4</sup>.

Społeczne potwierdzenie roli wiąże się także z przyjęciem i akceptacją dziecka przez rodzinę pochodzenia. Kirk twierdzi, że rodzina pochodzenia, a szczególnie rodzice małżonków adoptujących dziecko, ma zasadniczy wpływ na odczytywanie swojej roli przez rodziców adopcyjnych. W rodzinie biologicznej krewni zbierają się wokół dziecka i nazywają go swoim, szukają podobieństw do przodków, sugerują nadanie imienia, uczestniczą w ceremoniach religijnych. Poprzez te działania dziecko zostaje włączone do szerszej rodziny i społeczności.

Rodzice adopcyjni mają świadomość, że przybycie dziecka do ich rodziny jest zerwaniem więzi z jego dotychczasową rodziną biologiczną. Dziecko często już jest ochrzczone, ma nadane imię. Zdarza się, że zamiast radości z dziedzicznych po przodkach podobieństw, osoby z otoczenia pary adoptującej wyrażają obawy dotyczące dziedzictwa genetycznego dziecka. Kirk zauważa również, że nie ma specjalnych, społecznie usankcjonowanych ceremonii związanych z przysposobieniem dziecka, które pomagałyby w zdefiniowaniu nowej relacji między rodzicami a dzieckiem i przyjęciu go do nowej poszerzonej rodziny.

## II. SPOSOBY RADZENIA SOBIE Z ODMIENNOŚCIĄ RODZICIELSTWA ADOPCYJNEGO

W związku z tym, że rola rodzica adopcyjnego niesie ze sobą specyficzne radości i problemy, powstaje pytanie o sposób, w jaki rodzice próbują radzić sobie

---

<sup>4</sup> Kirk podaje tu przykład prawa wspierającego rodziców biologicznych – zwolnienia podatkowe związane z kosztami ciąży i porodu (w USA i Kanadzie) przysługiwały (w latach sześćdziesiątych i aż do 1997 r.) wyłącznie matkom biologicznym. Warto zauważyć, że uchwalając nowe prawo rodzinne, w Polsce w 1999 r. także zapomniano o rodzicach adopcyjnych. Urlop macierzyński został wydłużony tylko matkom, które urodziły własne dzieci; nie uwzględniono matek adopcyjnych i zastępczych. Poprawkę zrównującą prawa wszystkich rodziców wprowadzono dopiero w 2001 r. (Dz. U. nr 99, poz. 1152) (za: Ładyżyński, 2003).

z trudnościami w realizowaniu roli rodzicielskiej, oraz o to, jakie konsekwencje w relacjach rodzic–dziecko mają te różne metody radzenia sobie.

Kirk, tworząc własną teorię relacji adopcyjnych, podkreśla fakt, że przyczyną – najczęściej leżącą u początku procesu adopcyjnego – jest cierpienie małżonków związane z bezdzietnością, które spostrzega on jako zadanie wymagające od rodziców odważnej postawy. Opisując psychologiczną sytuację małżonków, którzy stają w obliczu własnej niepełności, odwołuje się do licznych metafor. Kładzie w nich mocny akcent na konieczność twórczego zmagania się z problemem, jakiego doświadczają. Kirk przyrównuje niepełnych małżonków do bohaterów baśni, którzy na skutek nieoczekiwanych i dramatycznych wydarzeń tracą pierwotne przywileje (w baśni chodzi o przynależność do rodziny królewskiej, w przypadku niepełnych małżonków – o przynależność do grupy „normalnych”, biologicznych rodziców). Inaczej jednak niż w baśniach, utracony przywilej nie może być im zwrócony w cudowny sposób czy działania dobrej wróżki<sup>5</sup>.

W realnym świecie aktor, któremu przytrafiło się nieszczęście (w omawianej sytuacji – pozbawienie możliwości odgrywania roli, do której był przygotowany, czyli biologicznego rodzica), musi polegać wyłącznie na sobie. Tym, co go może ocalić, nie jest cud, ale jego własne zasoby, umiejętność zrozumienia sytuacji i dostosowania się do środowiska. I właśnie akceptacja faktu, że rodzicielstwo adopcyjne nie jest identyczne z rodzicielstwem naturalnym, jest – według Kirka – kluczowe dla utworzenia prawidłowych relacji w rodzinie adopcyjnej. Nawet poprzez adopcję problem nie zniknie, a „zniszczona suknia nie zmieni się w szatę, tylko zostanie załatana” (Kirk, 1964, s. 43). Przed rodzicami adopcyjnymi powstaje więc dylemat, jaki obraz siebie i swojej nowej roli zdecydują się wybrać. Kirk, nawiązując do języka teatru, ujmuje tę sytuację w następujący sposób:

„Mogą powiedzieć: «jestem taki sam, jak każdy inny rodzic» – i odrzucić tym samym obiektywne i subiektywne różnice między sobą a biologicznymi rodzicami. Jeśli wybiorą taki sposób definiowania siebie i swojego miejsca w dramacie, zostaną nagrodzeni poprzez dostosowanie się do regularnego modelu rodzicielstwa i dzięki temu to będą odczuwali mniej bólu związanego z różnicami widocznymi dla publiczności. Jednak tacy rodzice prawdopodobnie zapłacą cenę w pro-

---

<sup>5</sup> Osoby cierpiące z powodu niepełności za taki „ocalający cud” mogą obecnie uważać technikę zapłodnienia „in vitro”, nieznaną w czasach, gdy Kirk pisał swoją książkę. Jednak cud ten wiąże się często z poważnymi kosztami psychologicznymi i ekonomicznymi: cierpieniem fizycznym oraz dylematem moralnym, zwłaszcza u osób wierzących, które decydując się na ten sposób stania się rodzicami, naruszają normy uznawane przez Kościół katolicki.



cesie poszukiwania i utrzymywania zdrowych relacji ze swoimi najbliższymi współaktorami, przede wszystkim z dziećmi, zwłaszcza w odniesieniu do rozumienia znaczenia adopcji. Jeśli natomiast wybiorą uznanie różnic poprzez zachowywanie w pamięci pierwotnej deprywacji oraz rozpoznawanie obecnej pozycji jako substytutu rodzicielstwa, wtedy będą mieli więcej problemów z publicznością niż z najbliższymi współaktorami” (Kirk, 1964, s. 50-51, tłumaczenie własne).

Używając słowa „dylemat” Kirk ma na myśli sytuację, w której trzeba wybrać jedną pożądaną wartość kosztem innej, również subiektywnie ważnej. W omawianej sytuacji dobre relacje między członkami rodziny adopcyjnej przeciwstawione są akceptacji społecznej i poczuciu, że jest się normalnym rodzicem, takim samym, jak inni. „Publiczność” rozumiana jest tu jako osoby tworzące środowisko społeczne: dalsza rodzina, znajomi, pracownicy takich instytucji, jak szkoła czy służba zdrowia.

Te dwa odmienne sposoby spostrzegania swojego rodzicielstwa mają odzwierciedlenie w wynikach badań przeprowadzonych przez Kirka w 1956 r. metodą ankiety pocztowej na próbie 1500 rodziców adopcyjnych. Na podstawie analizy wyników ankiety, w tym szczególnie odpowiedzi na pytania otwarte, Kirk wyróżnił dwie grupy rodziców adopcyjnych. Pierwsza grupa to rodzice twierdzący, że rodzicielstwo adopcyjne niczym nie różni się od rodzicielstwa naturalnego. Drugą grupę tworzą osoby, które wskazują na specyfikę i odmiennność swojego rodzicielstwa.

Rodzice z pierwszej grupy, w reakcji na niejasność roli związanej z adopcją dziecka, wybierają zaprzeczanie różnicom. Ich celem jest usunięcie stygmatu adopcji poprzez upodobnienie się w jak największym stopniu do rodzin tworzonych w sposób naturalny. Część osób należących do tej grupy decyduje się zachowywać tajemnicę adopcji lub próbuje zachęcać dziecko, aby zapomniało zarówno o tym, że jest adoptowane, jak i o wszystkim, co się z tym wiąże – podobnie jak czynią oni sami. Kirk nazywa to podejście „radzeniem sobie poprzez zaprzeczanie różnicom” (*rejection-of-difference coping pattern*).

Odmianą postawę prezentują rodzice, którzy uświadamiając sobie różnice związane z adopcyjnym rodzicielstwem, akceptują je i otwarcie ujawniają. Próbują oni zdefiniować swoją nietypową rolę poprzez stwarzanie okazji do wzajemnego poznawania uczuć członków rodziny związanych z byciem innym i rozmowy na ten temat. Aktywnie i bezpośrednio stawiają czoła problemowi i starają się zrozumieć trudną sytuację – zarówno swoją, jak i przysposobionego dziecka. Kirk

nazywa to podejście „radzeniem sobie poprzez uznawanie różnic” (*acknowledgment-of-difference coping pattern*) (Kirk, 1964, s. 58).

Kryterium przynależności do którejś z tych dwóch grup są określone zachowania. Do wzorców zachowań sugerujących zaprzeczanie różnicom należą według Kirka te, które mają na celu symulowanie naturalnej rodziny poprzez popieranie powszechnej praktyki dopasowywania dzieci do rodziców pod względem wyglądu i pochodzenia, pragnienie adopcji niemowląt z jednoczesnym niechętnym stosunkiem do przysposabiania starszych dzieci, a także zachowanie takiego odstępstwa wiekowego między przysposabianymi dziećmi, jakie mogłoby istnieć w rodzinie naturalnej. Zaprzeczanie różnicom może wyrażać się także poprzez zgłaszane przez rodziców duże trudności w ujawnieniu faktu adopcji, wyrażone zachowywaniem tajemnicy adopcji, późnym ujawnieniem faktu adopcji dziecku lub deklaracją rodziców, że nigdy nie powiedzieliby o adopcji, gdyby mieli pewność, że tajemnicę da się utrzymać. Do zachowań tego typu należy także unikanie rozmów na temat rodziców biologicznych, twierdzenie, że oni nie żyją, lub nawet zaprzeczanie ich istnieniu, mówienie dziecku, że zostało przez adopcyjnych rodziców wybrane lub że było dla nich od początku przeznaczone. Często wiąże się z tym głębokie poczucie, że rodzice adopcyjni są jedynymi prawdziwymi rodzicami, oraz niechęć do dowiadywania się czegokolwiek o biologicznej rodzinie dziecka, reagowanie irytacją i obroną na pytania o jego pochodzenie, używanie określeń: „pani”, „kobieta” w odniesieniu do pierwszej matki dziecka. Do zachowań świadczących o zaprzeczaniu różnicom Kirk zalicza także zapominanie i zaprzeczanie faktowi adopcji, wyrażone np. w wypowiedzi rodzica adopcyjnego: „Powiedzieliśmy o adopcji, ale czujemy, jak byśmy skłamali – ona jest naszą prawdziwą córką”.

Do wzorców zachowań sugerujących „uznawanie różnic” Kirk zalicza: adoptowanie więcej niż jednego dziecka lub dziecka starszego, adoptowanie dziecka innej rasy lub zupełnie odmiennego wyglądem od rodziców adopcyjnych, wyrażanie potrzeby ceremonii adopcyjnej lub świętowania rocznicy legalizacji adopcji, ogłoszenie i rozsyłanie zawiadomień o adopcji dziecka. Świętowanie rocznicy adopcji traktowane jest w tej grupie rodziców jako okazja do lepszego zrozumienia sytuacji dziecka, do pomagania mu w poznaniu siebie i potwierdzenia wzajemnej przynależności (w przeciwieństwie do pielęgnowania mitu o wybranym dziecku, który ma działać paliatywnie, usuwać ból). Ważnym wzorcem zachowań jest według Kirka także otwarte wyrażanie smutku, przyznawanie się do negatywnych uczuć związanych z niemożnością urodzenia własnego dziecka, empatia

wyrażana wobec adoptowanego dziecka: zastanawianie się nad przeżyciami dziecka związanymi z adopcją. Z uznawaniem różnic wiąże się także sposób kontaktowania się rodziców ze środowiskiem pozarodzinnym: rozmowy z przyjaciółmi o problemach związanych z adopcją dziecka, poczucie misji – namawianie innych do adopcji dziecka, udzielanie wsparcia innym rodzicom adopcyjnym, radość z utrzymywania kontaktów z innymi rodzicami adopcyjnymi. Zachowaniem świadczącym o wysokim stopniu uznawania różnic jest zgoda na kontakt z biologiczną matką przed adopcją i traktowanie tego jako wydarzenia ważnego i pozytywnego lub przyjęcie i przechowywanie listu od matki biologicznej, pisanego przed oddaniem dziecka<sup>6</sup>, oraz wypowiedzi świadczące o empatii wobec rodziców biologicznych, czego przejawem jest między innymi otwarta rozmowa z dzieckiem na temat dzieci urodzonych poza związkiem małżeńskim (Kirk, 1964, s. 70, 72, 79).

Kirk założył w swojej teorii istnienie związku między sposobem radzenia sobie z różnicami a takimi cechami funkcjonowania rodziny, jak komunikacja między członkami rodziny, empatia w stosunku do dziecka adoptowanego i jego rodziców biologicznych oraz satysfakcja z adopcji. Rozwinięcie tej hipotezy ilustrują poniższe zdania:

(1) Rodzice adopcyjni przejawiający zachowania zaprzeczające różnicom będą mieli tendencję do ignorowania niepokoju dziecka związanego ze statusem bycia adoptowanym oraz do zamykania kanału komunikacji, co w rezultacie wiązać się będzie z mniejszym zadowoleniem z adopcji.

(2) Rodzice uznający różnice będą charakteryzowali się empatią w stosunku do dziecka i do problemów, jakie ono przeżywa w związku ze swoim statusem adoptowanego, co pozwoli im osiągnąć długotrwałą satysfakcję (Kirk, 1964, s. 90).

Badania przeprowadzone przez Kirka w celu zweryfikowania powyższych hipotez wskazały na istnienie pozytywnej korelacji pomiędzy strategią uznawania różnic a empatią wobec dziecka, otwartą komunikacją, myśleniem o rodzicach biologicznych oraz spostrzeganiem korzyści i satysfakcji związanych z adopcyjnym rodzicielstwem. Większa empatia wobec dziecka (wyrażona między innymi deklarowaną troską o to, jakie znaczenie dla dziecka mają ich słowa na temat ad-

---

<sup>6</sup> Proponowanie kobiecie oddającej swoje dziecko do adopcji napisania listu do dziecka, w którym opisuje motyw swojej decyzji i związane z tym uczucia, praktykowane jest przez wiele agencji adopcyjnych w Stanach Zjednoczonych, a także przez niektóre ośrodki adopcyjno-opiekuńcze w Polsce.

opcji) wiązała się z większą satysfakcją z adopcyjnego rodzicielstwa, a także z większą empatią w stosunku do rodziców biologicznych (deklarowane zastanawianie się, czy biologiczna matka kiedykolwiek myśli o dziecku, czy za nim tęskni lub niepokoi się o nie). Zdolność do otwartej komunikacji z adoptowanym dzieckiem jest silnie związana z gotowością rodziców do uznania różnic pomiędzy adopcją a naturalnym rodzicielstwem (Kirk, 1964, s. 91).

Otrzymane wyniki dały podstawę do stwierdzenia, że zaprzeczanie różnicom jest mniej korzystne dla pozytywnego przystosowania osób należących do rodziny adopcyjnej, natomiast uznawanie różnic wiąże z takimi cechami funkcjonalności rodziny, jak utrzymanie dynamicznej równowagi, wzajemna empatia, otwarta komunikacja i satysfakcja (Kirk, 1964, s. 92-95).

Interpretując uzyskane wyniki Kirk stwierdza, że warunkiem uznania odmienności swojego rodzicielstwa jest uświadomienie sobie i przepracowanie bólu związanego z niemożnością posiadania dzieci. Jeśli rodzice przyjmą taką postawę, będą zdolni popatrzeć na siebie w nowy, akceptujący sposób. Dzięki temu procesowi ich własny ból przestanie być destrukcyjny, a stanie się źródłem większej wrażliwości i empatii w stosunku do dziecka adoptowanego. Własne bolesne przeżycia pozwolą im zrozumieć cierpienie swojego dziecka związane z byciem innym i z byciem porzuconym. Będą mogli dostrzec, że dziecko potrzebuje ich, i efektywnie pomóc mu – przede wszystkim poprzez otwarcie się na komunikację z dzieckiem dotyczącą problemów związanych z adopcją. Aby ta pomoc była skuteczna, empatia rodziców musi także obejmować rodzinę biologiczną dziecka. Kirk używa nawet stwierdzenia, że rodzice adopcyjni powinni umieć „zidentyfikować się” z rodzicami biologicznymi i jest to warunkiem do pełnego zrozumienia dziecka, które adoptowali. Proces wzajemnego rozumienia i słuchania pozwala członkom rodziny adopcyjnej wzmocnić poczucie wzajemnej przynależności i zdefiniować role rodzica i dziecka w rodzinie adopcyjnej. Aby rodzice mogli sobie poradzić i być efektywni, muszą rozumieć i akceptować realność różnic związanych z nową rolą, a jednocześnie być w stanie dostrzec swoją godność i dostojeństwo pełnionej roli (Kirk, 1964, s. 100-102).

### III. KONTYNUATORZY I KRYTYCY TEORII KIRKA

Teoria Kirka stała się inspiracją dla wielu badań psychologicznych i nowych koncepcji dotyczących rodziny adopcyjnej. Dzięki niej przede wszystkim zwrócono większą uwagę na rolę matki biologicznej i jej wpływ na relacje pomiędzy

rodzicami adopcyjnymi a dzieckiem. Miało to swój wyraz w ukazaniu się i powszechnym przyjęciu w środowisku psychologów i socjologów zajmujących się tematyką adopcji modelu trójkąta adopcyjnego, który tworzą: (1) rodzice adopcyjni, (2) dziecko adoptowane, (3) matka biologiczna<sup>7</sup>. Osoby te są wielorako ze sobą powiązane a relacja między każdą z nich wpływa na relacje między pozostałymi osobami (Sorosky, Baran, Pannor, 1978).

Trójkąt adopcyjny usytuowany jest w określonym kontekście społecznym, który warunkuje między innymi to, jakie osoby mogą zostać rodzicami adopcyjnymi, jakie dzieci najczęściej są przysposabiane, a które nie mają szans na adopcję, oraz z jakich środowisk pochodzą matki biologiczne tych dzieci. W związku z tym, badania nad relacjami w rodzinie adopcyjnej coraz częściej zaczęły uwzględniać szersze tło, nie ograniczając się tylko do procesów zachodzących między rodzicami a ich przysposobionym dzieckiem (por. np. Modell, 1994).

Jednym z kontynuatorów, ale i krytyków teorii Kirka jest D. Brodzinsky (1987, 1990). W swoich pracach próbuje on wyjaśnić tezy Kirka, odwołując się do teorii stresu Lazarusa i Folkman (1984). Zwraca uwagę na ważny element tej teorii, a mianowicie rolę subiektywnej oceny danego wydarzenia, która w dużym stopniu wyznacza wybór strategii radzenia sobie z nim. Adopcyjne rodzicielstwo rozumie jako sytuację stresu, przyjmując, że na jego ocenę mają wpływ indywidualne zmienne osobowościowe rodziców (np. hierarchia wartości, zaangażowanie w określone cele, poczucie własnej wartości, lokalizacja poczucia kontroli oraz zaufanie interpersonalne), a także zmienne pochodzące ze środowiska (oczekiwania ze strony osób znaczących i społeczności oraz zasoby, wśród których ważną rolę odgrywa wsparcie społeczne). To, w jaki sposób rodzice rozumieją sytuację adopcji i jak oceniają swoje możliwości sprostania temu zadaniu, ma wpływ na wybraną przez nich strategię radzenia sobie z nowym, a jednocześnie trudnym zadaniem (Brodzinsky, 1990).

W tym kontekście zachowania nazwane przez Kirka „zaprzeczanie różnicom” Brodzinsky interpretuje jako strategię radzenia sobie skoncentrowane na emocjach, a „uznawanie różnic” – jako strategię skoncentrowane na problemie. Twierdzi, że rodzice czują potrzebę zaprzeczania różnicom, ponieważ utożsamia-

---

<sup>7</sup> W literaturze psychologicznej termin “adoption triangle” został użyty po raz pierwszy w roku 1975 przez A. Sorosky’ego, A. Baran, R. Pannor w artykule: Identity conflicts in adoptees (*American Journal of Orthopsychiatry*, 45, 18-27 – informacja za: Wegar, 1997, s. 64). Szerzej o trójkącie adopcyjnym, a także o tym, dlaczego niektórzy autorzy pomijają ojca biologicznego dziecka, por. Gutowska, 1998.

ją pojęcie różnicy z pojęciem deficytu. Mają tendencję do widzenia i przeżywania odmienności swojego rodzicielstwa w bolesnym kontekście defektów, które widzą w sobie, a szczególnie własnej niepłodności (Brodzinsky, 1987).

Powołując się na badania psychologów z Center for Adoptive Families, Brodzinsky stwierdza, że trudności w przystosowaniu członków rodziny adopcyjnej do swojej sytuacji pojawiają się wówczas, gdy rodzice przyjmują ekstremalne postawy wobec różnic (Brodzinsky, Lindstrom, Schaffer, 1984 oraz Talen, Lehr, 1984 – za: Brodzinsky, 1990). Do kontinuum zaproponowanego przez Kirka, w którym zmiana w kierunku niższego poziomu spostrzegania różnic koreluje z gorszym przystosowaniem członków rodziny adopcyjnej, Brodzinsky wprowadza nowy wymiar, który nazywa „nadmierne podkreślanie różnic” (*insistence-of-difference coping pattern*). Taki sposób radzenia sobie z różnicami polega na tym, że rodzice podkreślają różnice do tego stopnia, że stają się one centrum zainteresowania rodziny. Fakt adopcji uważany jest wtedy za przyczynę wszelkich niepowodzeń i problemów rodzinnych. Wiąże się to często z negatywnym stosunkiem do rodziców biologicznych i spostrzeganiem dziedziczności dziecka („złych genów”) jako przyczyny problemów z jego zachowaniem, które z kolei ma wpływ na relacje między członkami rodziny, np. na konflikty małżeńskie. Dzięki takiej interpretacji rodzice redukują przeżywanie lęku i chronią swoją zagrożoną samoocenę poprzez zwolnienie się z odpowiedzialności za trudności występujące w rodzinie. Badania wykazały, że dzieci w tych rodzinach często czują się inne, wyobcowane, nie pasujące do całości (Brodzinsky, 1987).

Strategia nadmiernego podkreślania różnic spotykana jest najczęściej w rodzinach z dziećmi starszymi, ponieważ wiąże się ona z takiego typu problemami w zachowaniu dziecka, które pojawiają się najwcześniej w młodszym wieku szkolnym. Badania nad relacją pomiędzy strategią radzenia sobie wybraną przez rodziców adopcyjnych a przystosowaniem dziecka wykazały, że matki nadmiernie podkreślające różnice częściej oceniają swoje dzieci niżej w kompetencjach społecznych i wyżej w problemach z zachowaniem niż matki prezentujące inne strategie (zaprzeczanie różnicom, uznawanie różnic lub strategie mieszane). Matki te również gorzej oceniają przystosowanie do adopcji zarówno swoje, jak i swojego dziecka i współmałżonka, niż matki reprezentujące trzy pozostałe style, a także w większym stopniu podkreślają rolę dziedziczności niż wpływu społecznego na osobowość i zachowanie dziecka (Brodzinsky, Reeves, 1990 – za: Brodzinsky, 1990).

W związku z tym Brodzinsky proponuje zastąpienie linearnego modelu Kirka modelem krzywoliniowym, w którym nie tylko zbyt niski, ale również zbyt wysoki poziom uznawania różnic wiąże się z gorszym funkcjonowaniem rodziny adopcyjnej. Jednocześnie krytykuje model Kirka za jego statyczność. Według Brodzinsky'ego sposób spostrzegania odmienności rodzicielstwa adopcyjnego zmienia się wraz z cyklem rozwoju rodziny adopcyjnej. W kolejnych fazach cyklu życia rodziny jej zadania ciągle się zmieniają. Przystosowując się do podejmowania i rozwiązywania tych zadań, członkowie rodziny muszą od nowa definiować relacje między sobą, dlatego też wiąże on sposób spostrzegania różnic z wiekiem dziecka adoptowanego. W pierwszych fazach życia rodziny, gdy jednym z najważniejszych zadań staje się nawiązanie ciepłej i bliskiej relacji z dzieckiem, normą jest początkowe zaprzeczanie różnicom i może ono pełnić pozytywną rolę adaptacyjną. W miarę rozwoju dziecka, gdy zaczyna ono uczestniczyć w szerszych, pozarodzinnych grupach społecznych, następuje stopniowe uświadamianie i akceptowanie odmienności rodzicielstwa adopcyjnego. Brodzinsky uważa, że dwa pierwsze podejścia do różnic pojawiają się w większości rodzin, natomiast nadmierne podkreślanie różnic charakterystyczne jest dla rodzin, w których dzieci przejawiają poważne, dysfunkcyjne zachowania, lub dla sytuacji, w których cały system rodzinny jest dysfunkcyjny (Brodzinsky, 1987).

Do teorii Kirka nawiązuje w swoich badaniach także K. Kaye (1990). Podkreśla on, że postawa dostrzegania lub zaprzeczania różnicom dotyczy nie tylko przeżywania odmienności swojego rodzicielstwa, ale w równej mierze faktu, że bycie adoptowanym zabarwia w specyficzny sposób całe życie i poczucie tożsamości dziecka adoptowanego. Kaye proponuje zastąpienie terminologii Kirka, która ma wydźwięk oceniający („zaprzeczanie” kojarzy się ze słowem „wypieranie”, natomiast „uznawanie” ze słowem „szczerłość”), bardziej neutralnymi dymensjami: „wysoki vs niski poziom różnicowania” (*high versus low distinguishing*). Według Kaya wszystkie rodziny adopcyjne naprawdę doświadczają różnic i czują je. Niewielki stopień różnicowania nie jest tym samym, co odrzucenie. Nie musi on wiązać się z wyparciem, ale może być odzwierciedleniem autentycznego doświadczenia, że fakt bycia rodziną adopcyjną nie przysparza jej członkom ani poważnych problemów, ani wyjątkowych korzyści (Kaye, 1990, s. 121).

Kaye przyjął założenie, że wybrana przez rodziców strategia radzenia sobie z różnicami wynikającymi z adopcyjnego rodzicielstwa wpływa na ogólne przystosowanie dziecka. W podjętych przez siebie badaniach próbował odpowiedzieć na pytanie, czy fakt bycia rodziną adopcyjną wiąże się ze sposobem, w jaki dzieci

i rodzice wzajemnie siebie spostrzegają, i z uczuciami, jakie do siebie żywią, oraz czy teoria Kirka znajduje swoje potwierdzenie dwadzieścia lat później, czyli w następnym pokoleniu. Punktem wyjścia badań Kaya były doniesienia z badań porównawczych nad rozwojem dzieci adoptowanych i nieadoptowanych, w których wykazano, że istnieją nieistotne statystycznie różnice pomiędzy grupą kontrolną a dziećmi adoptowanymi (jeśli adopcja nastąpiła w wieku niemowlęcym). W konkluzji tych badań stwierdzono jednak, że środowisko rodziny adopcyjnej jest kluczowym czynnikiem dla przystosowania się dzieci adoptowanych (Bohman, Sigvardsson, 1985; Stein, Hoopes, 1985; Witmer i in., 1963 – za: Kaye, 1990, s. 122).

Porównując grupy podobne pod względem problemów szkolnych i zaburzeń zachowania wykazano, że większe nasilenie tego typu trudności w grupie dzieci adoptowanych występuje tylko w młodszym wieku szkolnym. Różnice te zdają się zanikać w wieku dorastania (Bohman, Sigvardsson, 1980 oraz Brodzinsky i in., 1984 – za: Kaye, 1990).

Badania, w których porównywano adolescentów pod kątem poczucia własnej wartości i rozwoju tożsamości (*ego-identity*), nie wykazały żadnych istotnych różnic między grupami. Ciekawym wnioskiem z tych badań było stwierdzenie, że zarówno u adoptowanych, jak i nieadoptowanych osób znaczącym predyktorem ogólnego dobrego przystosowania społecznego i formowania tożsamości było pozytywne spostrzeżenie stosunków rodzinnych. W grupie adoptowanych ważnym dodatkowym czynnikiem ogólnego dobrego przystosowania, mającym szczególnie wyraźne odzwierciedlenie w sukcesach szkolnych i poczuciu własnej wartości, była otwartość w rodzinnej komunikacji dotycząca tematów związanych z adopcją (Stein, Hoopes, 1985 – za: Kaye, 1990).

Posługując się metodą mikroanalizy rozmów całej rodziny, prowokowanych przez ustrukturyzowane pytania oraz indywidualne wywiady z członkami rodzin adopcyjnych (Kaye, Warren, 1988 – za: Kaye, 1990), badacze starali się odpowiedzieć na następujące pytania: Czy rodziny relatywnie wolne od problemów różnią się od rodzin zgłaszających trudności w sposobie rozmawiania na tematy związane z adopcją? Czy wolność w ekspresji różnych, nawet ambiwalentnych uczuć jest ważnym aspektem formowania się tożsamości u adoptowanego dziecka? Członkom rodziny adopcyjnej zadawano te same co Kirk pytania, dodając kilka nowych. Badanie to jednak różniło się od badania Kirka pod następującymi względami: z badanymi przeprowadzono wywiady indywidualnie, a nie za pomocą ankiety pocztowej; badano nie tylko rodziców adopcyjnych, lecz także ich na-



stoletnie dzieci; nagrywano wspólne dyskusje rodziców i dzieci na zadany przez badacza temat. Nagrane rozmowy analizowano między innymi pod kątem tego, w jaki sposób różne rodziny uzgadniają w procesie komunikacji poziom uznawania różnic.

Na podstawie przytoczonych powyżej badań Kaye sformułował następujące wnioski:

W pokoleniu, w którym jest zdecydowanie większa jawność dotycząca adopcji, nadal zasadna jest teza Kirka, że rodziny adopcyjne różnią się między sobą pod względem odmiennego sposobu spostrzegania różnic między rodzicielstwem adopcyjnym a naturalnym. Teoria Kirka ma jednak wiele uproszczeń; nie potwierdziła się hipoteza kontinuum, na którym można umieścić wszystkie rodziny adopcyjne, biorąc za kryterium ich stosunek do różnic. Istnieją rodziny, które uznają w wysokim stopniu różnice związane z pochodzeniem dziecka, a w niskim stopniu różnice dotyczące pełnionych ról. Przykładem może być rodzina, która często ogląda film wideo, gdzie zarejestrowany jest dzień przybycia dziecka do rodziny, wraz z budynkiem sądu, w którym dokonano aktu przysposobienia, a z drugiej strony ich córka, na pytanie o to, ile ma matek, otrzymuje od rodziców zdecydowaną odpowiedź, że ma tylko jedną matkę, gdyż tylko jedna opiekuje się nią, pomaga i karmi. Zależność między poziomem uznawania różnic a otwartą komunikacją, myśleniem o rodzicach biologicznych oraz problemami występującymi w rodzinie nie jest jednoznaczna. Kaye wysuwa hipotezę opozycyjną do teorii Kirka: duża ilość problemów występujących w rodzinie adopcyjnej może powodować silne wiązanie ich z faktem adopcji i jednocześnie intensywniejsze myślenie o rodzicach biologicznych. Taka strategia radzenia sobie z problemami nie jest adaptacyjna. Następnym interesującym wnioskiem z tych badań jest to, że jedną z przyczyn, dla których w niektórych rodzinach dominuje odrzucanie, a w innych uznanie różnic, jest wywieranie nacisku przez system na każdego z jej członków, aby potwierdzić konsensus sformowany wcześniej przez innych. W procesie tym szczególnie mocna jest rola matek adopcyjnych, które okazały się dominującymi osobami w narzucaniu rodzinnej zgody. Proces uzgadniania wspólnego stanowiska dotyczącego poziomu spostrzeganych różnic między rodziną adopcyjną a zwykłymi rodzinami następował poprzez ignorowanie wypowiedzi nie pasujących do przyjętego wcześniej konsensusu lub wzmacnianie wypowiedzi dziecka, które pasowały do wcześniejszego uzgodnienia (Kaye, 1990, s. 132).

Stwierdzono także, że niskie poczucie własnej wartości dziecka adoptowanego, mierzone 10-itemową skalą Rosenberga (1965), koreluje z deklarowanymi

przez nie problemami rodzinnymi, z atrybucją wiążącą je z faktem adopcji, z brakiem dobrej komunikacji oraz ze stwierdzeniem, że z powodu adopcji ich życie rodzinne jest trudniejsze niż życie innych rodzin.

Do teorii Kirka nawiązuje Grotevant, psycholog z Rutgers University, zwolennik formy adopcji zwanej *open adoption*<sup>8</sup>, który ze swoim zespołem prowadzi badania podłużne nad wpływem różnych stopni otwartości na funkcjonowanie osób zaangażowanych w proces adopcyjny (Grotevant, McRoy, 1997). Na potrzeby tych badań skonstruowano skalę badającą poziom komunikacji, empatii i zachowań świadczących o uznawaniu różnic, w dużej mierze wykorzystując oryginalne pytania użyte przez Kirka (McRoy, Grotevant, Ayers-Lopez, 1994). Narzędzie to zastosowano jednak tylko w pierwszej turze badań (w 1995 r). W artykule z 1997 r. Grotevant stwierdził, że konstrukt teoretyczny zaproponowany przez Kirka, jak i związane z nim metody badawcze powinny zostać dostosowane do aktualnej praktyki adopcyjnej. Według Grotevanta, we współczesnym społeczeństwie amerykańskim, w którym panuje powszechna jawność adopcji, problemem nie jest już to, czy i w jaki sposób mówić dziecku o adopcji, lecz zagadnienia związane z nawiązywaniem przez rodzinę adopcyjną kontaktu z biologicznymi rodzicami dziecka (Grotevant, Kohler, 1999). W swoich pracach Grotevant wskazuje, że utrzymywanie kontaktu z biologiczną rodziną dziecka wiąże się z lepszym funkcjonowaniem wszystkich osób należących do trójkąta adopcyjnego. O ile jednak we wcześniejszych pracach twierdził, że większy stopień otwartości wiąże się u badanych rodziców adopcyjnych z lepszą komunikacją z dzieckiem, wyższą empatią i poczuciem pełnoprawnego rodzicielstwa (Grotevant i in., 1994), o tyle w badaniach późniejszych wskazuje, że wyniki badań mniej związane są ze stopniem otwartości, a bardziej z wewnętrznymi, specyficznymi cechami i dynamiką systemu, w którym funkcjonuje dziecko (Grotevant, 2001).

\*

Badania nad funkcjonowaniem rodzin adopcyjnych, które rozwijają się dynamicznie w Stanach Zjednoczonych, przyniosły szereg interesujących pytań

---

<sup>8</sup> Grotevant odróżnia trzy stopnie otwartości: adopcję poufną ("confidential adoption"), w której nie ma wymiany informacji między rodzinami, adopcję mediacyjną ("mediated adoption"), w której rolę pośrednika odgrywa agencja adopcyjna oraz całkowicie otwartą ("fully disclosed adoption"), w której rodzice adopcyjni i biologiczni kontaktują się ze sobą bez pośrednictwa profesjonalistów i utrzymywany jest kontakt między rodziną adopcyjną a matką biologiczną przyszłego dziecka (Grotevant, 2001).

i propozycji odpowiedzi. Przedstawiona w artykule teoria Kirka oraz zainspirowane nią koncepcje i projekty badawcze mogą wzbogacić wyniki badań polskich psychologów zarówno ze względu na osadzenie problematyki adopcji w szerokim kontekście społeczno-kulturowym, w którym funkcjonuje rodzina adopcyjna, jak i na sformułowane pytania badawcze odwołujące się do powszechnie funkcjonujących w literaturze anglojęzycznej terminów, takich jak np. trójkąt adopcyjny czy uznawanie różnic między rodzicielstwem adopcyjnym a naturalnym. Inspirujące wydaje się odwołanie w badaniach nad doświadczaniem rodzicielstwa adopcyjnego do teorii stresu Lazarusa i Folkman (Brodzinsky, 1990).

W związku z tym, że obecnie – i prawdopodobnie w najbliższym czasie – największą grupę rodziców adopcyjnych nadal stanowią będą osoby doświadczające problemów prokreacyjnych, interesujący wydaje się także sposób rozumienia roli trudności emocjonalnych związanych z tym doświadczeniem. W publikacjach polskich często kładzie się akcent na to, że cierpienie związane z niemożnością posiadania biologicznego potomstwa stanowić może przeszkodę w utworzeniu udanych więzi rodzinnych, głównie ze względu na wypływającą z niego egoistyczną motywację adopcji (Kościelska, 1999; Trepka-Starosta, 1999; Milewska, 2003). Kirk natomiast przyjmuje w swojej teorii założenie, że doświadczenie przez rodziców bólu i utraty jest najczęstszym faktem leżącym u początku adopcji. Ukazuje je jednak nie jako przeszkodę, ale zadanie, z którym należy twórczo się zmierzyć. Cierpienie bezdzietnych małżonków spostrzega jako szansę lepszego zrozumienia cierpienia, z którym przybywa porzucone dziecko, a także jako podstawę empatii i zmagania się ze wspólnie dzielonym przez dziecko i rodziców trudnym losem. Być może uwzględnienie tej perspektywy pozwoliłoby pogłębić interpretacje wielu badań, szczególnie tych, które dotyczą motywacji adopcji. Warto zauważyć, że na motyw wzajemności w relacji rodzicielskiej, przejawiającej się między innymi w obustronnym obdarzaniu się miłością i wzajemnym stymulowaniu rozwoju, wskazują także niektórzy polscy autorzy (por. Braun-Gałkowska, 1999, s. 72; Ładyżyńska, Ładyżyński, 2000).

W sferze praktyki ustalenia poczynione przez Kirka i jego kontynuatorów mogą mieć wpływ na procedurę adopcyjną także w naszym kraju – otwarcie na rodzinę biologiczną adoptowanego dziecka ze świadomością konsekwencji, jakie ta otwartość ze sobą niesie, a także położenie większego akcentu na edukację, a nie tylko na diagnozę kandydatów na rodziców adopcyjnych. Ważne jest, aby rozważania teoretyczne i wypływające z nich następstwa dla praktyki adopcyjnej nie przysłoniły zasady sformułowanej przez Betty Lifton (1999), że prawa i po-

trzeby dziecka – jako strony najsłabszej – powinny być na pierwszym miejscu, przed prawami pozostałych osób należących do triady adopcyjnej.

#### BIBLIOGRAFIA

- Bałandynowicz, A. (1999). Adopcja formą kompensacji sieroctwa społecznego. W: K. Ostrowska, E. Milewska (red.), *Adopcja – teoria i praktyka* (s. 7-31). Warszawa: CMPP-P MEN.
- Berger, P. L. (1988). *Zaproszenie do socjologii* (tł. J. Stawiński). Warszawa: PWN.
- Braun-Galkowska, M. (1999). *Mieć dziecko, czy być matką?* W: D. Kornas-Biela (red.), *Oblicza macierzyństwa* (s. 67-74). Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- Brodzinsky, D. (1987). Adjustment to adoption: A psychosocial perspective. *Clinical Psychology Review*, 7, 25-47.
- Brodzinsky, D. (1990). A stress and coping model of adoption adjustment. W: D. Brodzinsky, M. Schechter (red.), *The psychology of adoption* (s. 3-24). New York: Oxford University Press.
- Grotevant, H. D. (2001). Openness in adoption: Research with the Adoption Kinship Network. *Adoption Quarterly*, 4, 1, 45-65.
- Grotevant, H. D., Kohler, J. K. (1999). Adoptive families. W: M. Lamb (red.), *Nontraditional families: Parenting and child development* (s. 161-190). Mahwah, NJ: Erlbaum.
- Grotevant, H. D., McRoy, R. G. (1997). The Minnesota/Texas Adoption Research Project: Implications of openness in adoption for development and relationships. *Applied Developmental Science*, 1, 168-186.
- Grotevant, H. D., McRoy, R. G., Elde C., Fravel D. L. (1994). Adoptive Family System dynamics: Variations by level of openness in the adoption. *Family Process*, 33, 125-146.
- Gutowska, A. (1998). Trójkąt adopcyjny. W: P. Francuz, P. Oleś, W. Otrębski (red.), *Studia z psychologii w KUL* (t. 9, s. 119-129). Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- Hoopes, J. (1982). *Prediction in child development: A longitudinal study of adoptive and nonadoptive families*. New York: Child Welfare League of America.
- Kaye, K. (1990). Acknowledgment or rejection of differences? W: D. Brodzinsky, M. Schechter (red.), *The psychology of adoption* (s. 121-143). New York: Oxford University Press.
- Kirk, H. D. (1964). *Shared fate. A theory of adoption and mental health*. New York: Free Press.
- Kirk, H. D. (1981). *Adoptive Kinship: A modern institution in need of reform*. Toronto: Butterworth.
- Kirk, H. D. (1984). *Shared fate. A theory and method of adoptive relationships*. Port Angeles, WA: Ben-Simon.
- Kościelska, M. (1999). Pomoc rodzinom adopcyjnym w przezwyciężaniu kryzysów tożsamości. W: K. Ostrowska, E. Milewska (red.), *Adopcja – teoria i praktyka* (s. 151-155). Warszawa: CMPP-P MEN.
- Lazarus, R. S., Folkman, S. (1984). *Stress, appraisal, and coping*. New York: Springer.
- Lifton, B. J. (1994). *Journey of the adopted self*. New York: Basic Books.
- Lifton, B. J. (2004). *The Ethics of Counseling Triad members*. Materiały z: Adoption Institute: Anaheim conference summary, November 1999; [www.adoptioninstitute.org/proed/confessions/trans-test2.html](http://www.adoptioninstitute.org/proed/confessions/trans-test2.html); odczytane 23.06.2005.
- Ładyżyńska, G., Ładyżyński, A. (2000). *Adopcja jest darem*. Wrocław: Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej.

- Ładyżyński, A. K. (2003). Adopcja na łamach polskich dzienników w 2001 r. W: A. Kalus (red.), *W świecie dziecka osieroconego i rodziny adopcyjnej*. Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego.
- McRoy, R., Grotevant, H., Ayers-Lopez, S. (1994). *Changing practices in adoption*. Austin: Hogg Foundation for Mental Health.
- Mead, G. H. (1975). *Umysł, osobowość i społeczeństwo* (tł. Z. Wolińska). Warszawa: PWN.
- Milewska, E. (2003). *Kim są rodzice adopcyjni? Studium psychologiczne*. Warszawa: CMPP.
- Milewski, R. (1998). *Inne rodzicielstwo – proces kształtowania się tożsamości u rodziców adopcyjnych* (mps pracy magisterskiej, Uniwersytet Warszawski).
- Modell, J. S. (1994). *Kinship with strangers*. Berkeley: University of California Press.
- Reitz, M., Watson, K. W. (1992). *Adoption and the Family System*. New York: The Guilford Press.
- Rosenberg, M. (1965). *Society and adolescent self-image*. New York: Princeton University Press.
- Sorosky, A., Baran, A., Pannor, R. (1978). *The adoption triangle*. Garden City, NY: Doubleday/Anchor.
- Trepka-Starosta, J. (1999). Motywacja do podjęcia decyzji o adopcji. W: K. Ostrowska, E. Milewska (red.), *Adopcja – teoria i praktyka* (s. 67-73). Warszawa: CMPP-P MEN.
- Wegar, K. (1997). *Adoption, identity and kinship*. New Haven–London: Yale University Press.
- Wrobel, G. M., Kohler, J. K., Grotevant, H. D., McRoy, R. (1998). Factors related to patterns of information exchange between adoptive parents and children in mediated adoptions. *Journal of Applied Developmental Psychology*, 19, 4, 641-657.

## THE SPECIFICITY OF THE ADOPTIVE PARENTHOOD IN THE LIGHT OF DAVID H. KIRK'S THEORY

### S u m m a r y

The article *The specificity of the adoptive parenthood in the light of David H. Kirk's theory* concerns differences in functioning between adoptive and natural families as presented by a Canadian sociologist David H. Kirk. According to Kirk, there are two different coping patterns with difficulties related to self-identification as an adoptive parent: acknowledgment of difference between adoptive and natural parenthood or rejection of such difference. The families in which adoptive parents use the first strategy have better between-member communication and, as a result, they are much more satisfied with adoption than the families using the second strategy. In the second part of the article research inspired by Kirk's theory is presented, especially that of D. Brodzinsky, as well as K. Kaye, and D. Grotevant.

**Key words:** David H. Kirk, D. Brodzinsky, adoption, adoptive parenthood, acknowledgment-of-difference coping pattern, rejection-of-difference coping pattern.